

Po porażce z Arsenalem w Premier League, w meczu otwarcia sezonu, gniew kibiców został skierowany w kierunku celu transferowego Giallorossich, Ryada Mahreza. Riyad Mahrez żyje teraz na dwóch różnych planetach. Przedmiot pożądania w Romie, gdzie wydaje się, że drużyna nie może grać bez niego. Z drugiej strony nienawiść większości fanów w Leicester, którzy z niecierpliwością oczekują na transfer do Giallorossich.

Porażka z Arsenalem w meczu otwarcia w Premier League wzniciła tylko gniew zwolenników Lisów do Algierczyka, który otwarcie wzywał władze klubu by wyraziły zgodę na jego transfer do Romy. Ten gniew kibiców zmusił Mahreza do zamieszkania poza domem. *„Dlaczego nadal gra u nas? Mam nadzieję, że widzieliśmy go po raz ostatni w naszej koszulce”* - podobnie brzmi większość głosów na oficjalnej stronie Leicester City, na Facebooku, to tylko jeden z wielu komentarzy przeciwko Mahrezowi. Oficjalnie, dla fanów, jest winowajcą nr 1 porażki, z Kanonierami. *„Okazuje się że od samego wejścia na boisko, Mahrez chciał być gdziekolwiek indziej”* - pisali inni, zarzucając mu że myśli już tylko o Romie. I znowu: *„To było straszne. Jeden z tak niesamowitych talentów zmarnowany. Idź do Romy niewdzięczniku!”*. Nawet trener Craig Shakespeare, który był ostatnio częstym rzecznikiem klubu, w temacie oferty dla Mahreza ze strony Giallorossich (*„Nie musimy go sprzedawać. On pozostanie z nami, chyba że dostaniemy odpowiednio wysoką ofertę”*), skończył na ławie oskarżonych: *„Dlaczego zdjął go z boiska dopiero w 90 minucie, mimo pasywnego zachowania na boisku? Lepszy byłby Iheanacho po kontuzji od nijakiego Mahreza”*.

Nie mogło zabraknąć komentarza kibica, który cynicznie nie przejawia żadnych uczuć: *„Mahrez nie jest wart 40 milionów, dajmy go Romie i nie zatrzymujmy. Pamiętajcie, że cuda zdarzają się tylko raz”*. Ale nie wszystkie komentarze są w typie; *„Zostaw ten klub Riyadzie niewdzięczny”*. Dla kilku kibiców żądanie gracza jest zupełnie zrozumiałe: *„On nie jest żonaty z Leicester. Zasluguje na szacunek i podziękowania za to, co zrobił dla klubu”*. I oczywiście są też komentarze fanów nawiązujące do Romy; *„Niech idzie, nadszedł czas, żeby grać dla większego klubu.”* Kto wie, czy po wczorajszym wieczorze, do transferu nie będzie przekonany nawet sam Leicester City.

Autor: CanisLupus